Rok VI Tarnów, dnia 17 lipca 1938 r. Nr 29

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

DODATEK dla DZIECI



W kaplicy. *Na „Anioł Pański" uderzyły w południe dzwony. W zakładzie dla sierot ustaje na chwilę praca. Dzieci biegną do kaplicy, by pod opieką dobrej Siostry odmówić „Anioł Pański" i „Wieczne odpoczywanie" za zmarłych już może rodziców i dobrodziejów.*
Czy pamiętacie w czasie wakacyj o odmawianiu „Anioł Pański"?

Opieka Matki Boskiej Szkaplerznej

Jaś mieszkał w wielkim mieście Brazylii, t. j. w Południowej Ameryce. Był uczniem pierwszej klasy gimnazjalnej. Pewnego dnia przypomniał sobie idąc do szkoły, że medalik szkaplerzny zostawił w domu. Zawrócił prędko z drogi.

— Zapomniałem włożyć szkaplerz — objaśnił zdziwioną jego powrotem mamusię — a nie wiadomo, co mnie dzisiaj może spotkać.

Włożywszy go wybiegł szybko do szkoły. Niestety — niemal tuż przed jej bramą potknął się o kamień i upadł. Nadjeżdżało właśnie auto, nie zdążyło się już zatrzymać... i Jaś znalazł się pod jego kołami.

Koledzy, którzy patrzyli na to przez okno wydali okrzyk grozy, poczem wybiegli, podnieśli go i ułożyli na korytarzu. Chłopiec był nieprzytomny. Nadeszli profesorowie, a jeden z nich załamując ręce z żalu zawołał:

— Jasiu!

Wówczas chłopiec otworzył oczy i podniósł się, chcąc iść do klasy. Zdumienie wszystkich wzrosło jeszcze, gdy lekarz oświadczył, że Jaś nie otrzymał żadnej rany, stracił tylko przytomność z przestrachu i oszołomienia.

— Miał na sobie szkaplerz — rzekł lekarz — i to go uratowało od śmierci.

* *

W roku 1902 powstał w pewnej wiosce hiszpańskiej olbrzymi pożar. W krótkiej chwili ogarnęły płomienie całe gospodarstwo Zbiegli się niemal wszyscy mieszkańcy wsi, by pożar ugasić, ale bezskutecznie. Ogień sięgał już sąsiedniego domu.

W tym beznadziejnym położeniu miejscowy ksiądz proboszcz chwycił się ostatniego ratunku. Zdjął z szyi szkaplerz i podał gospodarzowi, by go wrzucił w płomienie. Wszyscy obecni zaśpiewali wtedy błagalną pieśń i zobaczyli szkaplerz unoszący się nad ogniem, jakby trzymany niewidzialną ręką. Ogień zaczął słabnąć i wnet go ugaszono.

A nazajutrz zdziwieni mieszkańcy wioski znaleźli w gruzach i popiele szkaplerz. Ocalała w ogniu ta jego część, na której przyszyty był wizerunek Matki Boskiej Szkaplerznej.

*
* *

Przed czterdziestu laty wydarzyła się w Belgii straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny wypadł z szyn i pod gruzami wagonów dziesiątki podróżnych znalazło śmierć lub odniosło ciężkie rany.

Z „pobojowiska" tego powstał młody mężczyzna zdrów, bez najmniejszej rany i zapytał:

— Gdzie są koledzy — z mego przedziału?

— Wszyscy zabici — brzmiała odpowiedź.

Wówczas podróżny, ocalony w cudowny sposób od śmierci, podniósł rękę do góry i pokazując wszystkim swój szkaplerz — rzekł wzruszony:

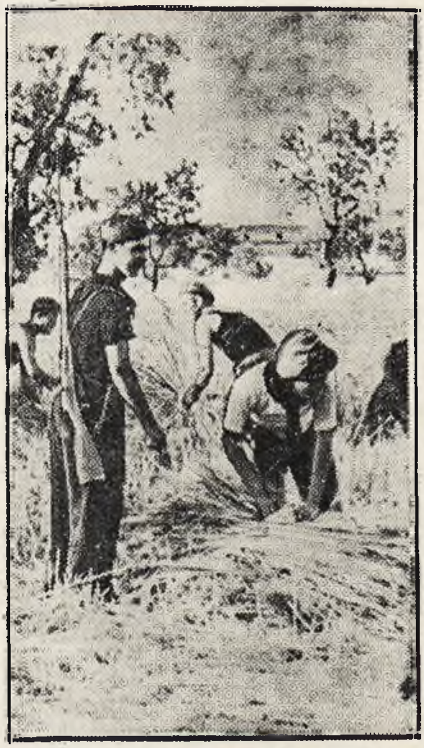
— Oto przyczyna mego ocalenia.

*
* *

Przyrzekła Matka Najświętsza w objawieniu, jakie miał d. 16 lipca

1251 r. bł. Szymon Stock, że szczególną pomocą i opieką otoczy tych, którzy będą nosili na piersiach szkaplerz. Tysiące przykładów świadczą o tym, że Matka Boska Szkaplerzna spieszy zawsze Swym czcicielom z pomocą.

Każde z was winno zapisać się do Szkaplerza, nosić medalik szkaplerzny i odmawiać codziennie trzy „Zdrowaś Mario" ku czci Matki Bożej. Sprawicie tym Najświętszej Pani radość i zaskarbicie dla siebie Jej wielką opiekę. *r.*



Pierwsze kłosy

Patrzcie, matulu! Zżęte już kłosy,
jak złoto leży na łanie zboże,
błogosławiły snadź nam niebiosy:
za dary Twoje dzięki Ci, Boże!

Już głód nie zajrzy w wieśniacze progi,
nędza biednego ludu nie zmoże.
Związane snopy ustawim w brogi:
za dary Twoje dzięki Ci, Boże!

A co tam spadło kłosów na łanie,
niech to biednego jeszcze wspomoże,
niech to dla niego na chleb zostanie,
niech i on Tobie dziękuje, Boże!

Niech rolnik widząc plon swój obfity
z otuchą w przyszłość zagon swój orze,
i z Twojej łaski chlebem Twym syty
zawsze swe dzięki składa Ci, Boże!

Władysław Bełza.

Żołnierze generała Franco w Hiszpanii pomagają ludziom przy żniwie.

„Dzień Eucharystyczny" w Sobolowie

Święto Bożego Ciała obchodzą dzieci Krucjaty Euchar. w Sobolowie jako swój „Dzień Eucharystyczny". Z tej okazji przystępują do Komunii św., aby Panu Jezusowi sprawić radość.

Tegoroczny „Dzień Eucharystyczny" opromieniony był radosną uroczystością poświęcenia sztandaru Krucjaty. Dzieci przygotowały na ten dzień piękne pieśni, które wykonały w czasie uroczystej Mszy

św. W kazaniu objaśniono wiernych, czym jest Krucjata Eucharystyczna — odczytano dekret Ojca św. Piusa XI. o Rycerstwie Jezusowym i wyjaśniono barwy i symbole sztandaru Krucjaty. Po Mszy św. wzięły dzieci udział w procesji ze sztandarem, na którym złotymi zgłoskami wypisane jest pragnienie młodziutkich serc: „Króluj nam Chryste“!

Po nieszporach pod skrzydłami rozwiniętego sztandaru na placu kościelnym rozpoczęły dzieci uroczystą akademię pieśnią „Hymn narodów bije cudnie“ z międzynarodowego Kongresu Eucharyst. w Budapeszcie. Program akademii wypełniły: deklamacje chórowe i solowe, odczyt, recytacje, m. in. „Ucieczka św. Jacka z Kijowa przed Tatarami z Najśw. Sakr. w ręku“, pieśni i hymn Krucjaty. Na koniec udały się dzieci ze sztandarem przy wtórze pieśni: „Pójdźcie do Mnie wszyscy“ na krótką adorację do kościoła.

Imiona szlachetnych ofiarodawców na sztandar zapisane zostaną w złotej księdze Krucjaty. A dzieci modlić się będą za tych, którzy je pod tym sztandarem skupili.

„Rycerstwo Twoje służyć Ci będzie,
Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie“!

Uczestnik.

Listy dzieci

Szanowna Redakcjo!

Jako sekretarz Krucjaty Eucharystycznej w Dębicy przesyłam imieniem naszej gromadki serdeczne pozdrowienie, znaczki zużyte i staniol na misje.

W tym roku mieliśmy zebrania co miesiąc, osobno dla rycerzy, a osobno dla aspirantów. Urządziliśmy akademię ku czci naszego Patrona szkoły, św. Jana Kantego. Braliśmy udział w urządzeniu akademii papieskiej i odbyliśmy pielgrzymkę do starego kościoła św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, w Pustyni, gdzie się gorąco modliliśmy i prócz kwiatów i świec złożyliśmy w ofierze św. Stanisławowi nasze serduszka. W czasie wakacji też nie zapomnimy o naszych obowiązkach rycerzy i aspirantów Krucjaty.

Wszystkich rycerzy i aspirantów naszej diecezji serdecznie pozdrawiamy hasłem „Króluj nam Chryste“.

Chciuk Stefan
ucz. kl. V. b. szk. pow. męsk. w Dębicy.

Co to jest?

Stoję nad wodą,
co chwila się myję,
wszystkim pić daję,
sam nigdy nie piję.

Nie jest to ptak ani zwierzę,
cztery rogi ma i pierze.

Niby chodzi, a nie chodzi,
bo tak nasze oczy zwodzi.
W miejscu stoi, ale budzi
co dzień rano wszystkich ludzi.